

# Następstwo prawne a związanie zapisem na sąd polubowny

## I. Wprowadzenie

Zapis na sąd polubowny (umowa o arbitraż) należy do kluczowych instytucji, które tworzą sądownictwo polubowne (arbitraż). Wiązą się z nim liczne problemy, z których każdy ma niebagatelne znaczenie, co jest właśnie wypadkową roli zapisu na sąd polubowny, którą spełnia on jako podstawa kompetencji sądu polubownego do rozstrzygnięcia sporu. Jednym z tych problemów jest zagadnienie granic podmiotowych zapisu, a więc ustalenie, w stosunku do których podmiotów jest on wiążący. Związanie zapisem na sąd polubowny powoduje, że dany podmiot, który jest tym związaniem objęty, musi się liczyć zarówno z jego skutkiem pozytywnym, w postaci ustanowienia kompetencji sądu polubownego do rozstrzygnięcia danego sporu, jak i towarzyszącym mu najczęściej skutkiem negatywnym, w postaci wyłączenia sądownictwa państwowego od rozpoznania i rozstrzygnięcia tego sporu<sup>1</sup>. Skutki te mają poważny wpływ na sytuację procesową podmiotu zwiazanego zapisem. Dlatego też szczególne znaczenie ma reguła, że najważniejszym i podstawowym źródłem związania umową o arbitraż jest wola stron, znajdująca wyraz w sporządzeniu przez nie tej umowy. W rezultacie punktem wyjścia dla oceny granic podmiotowych zapisu na sąd polubowny musi być zasada, charakterystyczna dla umów w ogóle, w tym dla umów procesowych, że zapis na sąd polubowny wiąże jedynie strony, które go zawarły albo w imieniu których został on zawarty przez ich przedstawicieli (*inter partes*)<sup>2</sup>.

Zasada związania zapisem na sąd polubowny jedynie stron, które go sporządziły, nie jest jednak bezwzględna i doznaje wyjątków, które sprowadzają się do tego, że w określonych sytuacjach jego skutki rozciągają się także na inne podmioty. Wyjątki

---

<sup>1</sup> Co do pozytywnego i negatywnego skutku procesowego zapisu na sąd polubowny zob. np. *T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 141–142.

<sup>2</sup> *K.H. Schwab, G. Walter, Schiedsgerichtsbarkeit*, München 2005, Nb 22, s. 60–61; *J.-P. Lachmann, Handbuch für die Schiedsgerichtspraxis*, Köln 2008, Nb 501, s. 140; *B. Berger, F. Kellerhals, International and Domestic Arbitration in Switzerland*, Bern, London 2010, Nb 492, s. 138; *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 146–147.

te są w różny sposób grupowane<sup>3</sup>, a jedna z najważniejszych grup obejmująca tego rodzaju wyjątki odnosi się do wypadków, w których związanie umową o arbitraż wynikać ma z następstwa prawnego<sup>4</sup>. W nauce i judykaturze rozpatrywane są poszczególne przypadki następstwa prawnego jako przyczyny związania następców prawnych umową o arbitraż, odnoszącą się do sporu lub sporów o prawo, a także obowiązek lub stosunek prawny, w zakresie którego miało dojść do sukcesji prawnej<sup>5</sup>. Dodać należy zarazem, że zapis na sąd polubowny jest jednym z rodzajów umów procesowych, wobec czego problem związania nim osób trzecich, w tym także następców prawnych stron, jest z kolei tylko wycinkiem problematyki związania osób trzecich umowami procesowymi w ogóle<sup>6</sup>.

## II. Doktryna i judykatura

Zagadnienie związania umową o arbitraż następców prawnych stron tej umowy jest podejmowane w nauce i orzecznictwie na gruncie różnych systemów prawnych. Stanowi ono również przedmiot wypowiedzi polskiej judykatury i doktryny.

Na gruncie prawa niemieckiego nie ma wątpliwości, że zapis na sąd polubowny wiąże następców prawnych stron pod tytułem ogólnym, o ile z treści zapisu lub okoliczności jego zawarcia nie wynika coś innego<sup>7</sup>. W wypadku następstwa prawnego pod tytułem

<sup>3</sup> K.H. Schwab, G. Walter, *op. cit.*, Nb 30–36, s. 62–64; G. Zeiler, *Schiedsverfahren*. §§ 577–618 ZPO idF des SchiedsRÄG 2006, Wien, Graz 2006, § 581, Nb 104–120, s. 70–74; J.-P. Lachmann, *op. cit.*, Nb 502–530, s. 140–149; T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, 147–151; M. Tomaszewski, [w:] A. Szumański (red.), *System prawa handlowego*, t. 8, *Arbitraż handlowy*, red. serii S. Włodyka, Warszawa 2010, Nb 136–151, s. 318–324; A.W. Wiśniewski, *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów*, Warszawa 2011, s. 470–490. Zagadnieniu temu poświęcone są opracowania monograficzne, por. ostatnio m.in. J.-M. Ahrens, *Die subjektive Reichweite internationaler Schiedsvereinbarungen und ihre Erstreckung in der Unternehmensgruppe*, Frankfurt am Main 2001; F. Martens, *Wirkungen der Schiedsvereinbarung und des Schiedsverfahrens auf Dritte*, Frankfurt am Main 2005; B. Niklas, *Die subjektive Reichweite von Schiedsvereinbarungen*, Tübingen 2008.

<sup>4</sup> B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 492–510, s. 138–144.

<sup>5</sup> K.H. Schwab, G. Walter, *op. cit.*, Nb 30–32, s. 62–63; B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 493–510, s. 138–144; J.-P. Lachmann, *op. cit.*, Nb 514, s. 144 i n. 521–524, s. 145–147; J.-M. Ahrens, *op. cit.*, s. 92–116; F. Martens, *op. cit.*, s. 58–117; B. Niklas, *op. cit.*, s. 112–146. Por. szczególnie w odniesieniu do przelewu A. Fremuth-Wolf, *Die Schiedsvereinbarung im Sessionsfall*, Wien 2004; F. Mohs, *Drittwirkung von Schieds- und Gerichtsstandsvereinbarungen*, Frankfurt am Main, München 2006.

<sup>6</sup> Z tej perspektywy zob. w szczególności G. Schiedermaier, *Vereinbarungen im Zivilprozess*, Bonn 1935, s. 158 i n. (co do następców prawnych); K. Soehring, *Die Nachfolge in Rechtslagen aus Prozeßverträgen*, Köln 1968, *passim*; G. Wagner, *Prozeßverträge. Privatautonomie im Verfahrensrecht*, Tübingen 1998, s. 303–324; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Kraków 2006, s. 251–258 (co do następców prawnych).

<sup>7</sup> Odnosi się to zarówno do dziedziczenia, jak i wypadków przekształceń osób prawnych, np. łączenia spółek, por. np. P.F. Schlosser, [w:] Stein/Jonas Kommentar zur Zivilprozessordnung, t. 9, Tübingen 2002, § 1029 ZPO, Nb 35, s. 405; J. Münch, [w:] Münchener Kommentar zur Zivilprozessordnung, red. Th. Rauscher, P. Wax, J. Wenzel, München 2008, t. 3, § 1029 ZPO, Nb 45, s. 113; J.-P. Lachmann, *op. cit.*, Nb 514, s. 144; J.-M. Ahrens, *op. cit.*, s. 94 i 95–97; B. Niklas, *op. cit.*, s. 127 i n.; F. Martens, *op. cit.*, s. 105–106. Por. także wyroki Trybunału Federalnego z 26.4.1962 r., VII ZR 266/60, ZZZ 1962, t. 75, Nr 3–4, s. 261; z 5.5.1977 r., III ZR 177/74, ZZZ 1978, t. 91, Nr 4, s. 471; z 28.5.1979 r., III ZR 18/77, NJW 1979, Nr 50, s. 2567; z 31.1.1980 r., III ZR 83/78, NJW 1980, Nr 33, s. 1797.

szczególnym przeważa zapatrywanie, że związanie następcy prawnego zapisem na sąd polubowny dotyczy strony czynnej, tj. nabywcy określonego prawa, w tym w wyniku przelewu wierzytelności<sup>8</sup>, przeniesienia udziałów w spółce<sup>9</sup>, przejścia stosunku umownego (*Vetragsübernahme*)<sup>10</sup> czy *cessio legis*<sup>11</sup>. Dyskusyjny jest natomiast wypadek przejścia na inny podmiot obowiązku. Prezentowany jest więc zarówno pogląd, że przejemca długu nie jest związany zapisem na sąd polubowny dotyczącym tego długu<sup>12</sup>, jak i zapatrywanie, że związanie jednak ma miejsce<sup>13</sup>. Niezależnie od tego, dla różnych wypadków następstwa prawnego, stosownie do okoliczności, przyjmuje się odstępstwa od związania następcy prawnego umową o arbitraż<sup>14</sup>. Uznaje się, że związanie następcy prawnego umową o arbitraż jest automatyczne, z chwilą dojścia następstwa prawnego do skutku, bez konieczności odrębnego przystąpienia do niej przez następcę prawnego<sup>15</sup>.

W prawie austriackim także za utrwalony można uznać pogląd o związaniu zapisem na sąd polubowny nie tylko jego stron, ale także ich następców prawnych, i to zarówno pod tytułem ogólnym, jak i szczególnym, o ile strony zapisu nie wykluczyły tego, zastrzegając np. warunek rozwiązujący lub ustanawiając wymagania podmiotowe dla osób, które może wiązać zapis<sup>16</sup>. W szczególności za związanych zapisem na sąd polubowny w judykaturze

<sup>8</sup> P.F. Schlosser, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 36, s. 406–407; K.H. Schwab, G. Walter, *op. cit.*, Nb 30, s. 62; J. Münch, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 47, s. 113–114; J.-P. Lachmann, *op. cit.*, Nb 521, s. 145–146; J.-M. Ahrens, *op. cit.*, s. 102–105; B. Niklas, *op. cit.*, s. 116–120. Por. także wyr. Sądu Rzeszy z 27.11.1934 r., VII 183/34, RGZ 1935, t. 146, s. 55 oraz wyr. Trybunału Federalnego z 2.3.1978 r., III ZR 99/76, NJW 1978, Nr 32, s. 1585; z 5.5.1977 r., III ZR 177/74, ZZP 1978, t. 91, Nr 4, s. 471; z 11.5.1985 r., III ZR 33/84, NJW 1986, Nr 44, s. 2765. Co do wątpliwości zob. jednak K.H. Schwab, G. Walter, *op. cit.*, Nb 32, s. 63. Zdecydowanie przeciwko związaniu cesjonariusza umową o arbitraż, którą zawarł cedent, wypowiada się współcześnie F. Martens, *op. cit.*, s. 60–88.

<sup>9</sup> J. Münch, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 46, s. 113; J.-P. Lachmann, *op. cit.*, Nb 522, s. 146. Por. także wyr. Trybunału Federalnego z 2.3.1978 r., III ZR 99/76, NJW 1978, Nr 32, s. 1585; z 28.5.1979 r., III ZR 18/77, NJW 1979, Nr 50, s. 2567.

<sup>10</sup> J. Münch, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 46, s. 113; K.H. Schwab, G. Walter, *op. cit.*, Nb 32, s. 63; J.-M. Ahrens, *op. cit.*, s. 109–110; B. Niklas, *op. cit.*, s. 121–122. Por. także wyrok Trybunału Federalnego z 14.12.1978 r., III ZR 104/77, NJW 1979, Nr 22, s. 1166.

<sup>11</sup> P.F. Schlosser, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 36, s. 407; J.-M. Ahrens, *op. cit.*, s. 108; B. Niklas, *op. cit.*, s. 121–122.

<sup>12</sup> Tak np. J. Münch, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 48, s. 114. Uzasadnieniem jest tu teza, że przejemca długu nie jest następcą prawnym poprzedniego dłużnika. Por. wyr. Trybunału Federalnego z 18.12.1956 r., VIII ZR 26/56, NJW 1957, Nr 11, s. 420. Z innych względów przeciwko związaniu przejemcy długu zapisem na sąd polubowny opowiada się F. Martens, *op. cit.*, s. 88–96.

<sup>13</sup> Tak J.-P. Lachmann, *op. cit.*, Nb 524, s. 147; J.-M. Ahrens, *op. cit.*, s. 108–109; B. Niklas, *op. cit.*, s. 123–126.

<sup>14</sup> Por. K.H. Schwab, G. Walter, *op. cit.*, Nb 31, s. 62; J.-M. Ahrens, *op. cit.*, s. 93–94; B. Niklas, *op. cit.*, s. 117–118; F. Mohs, *op. cit.*, s. 94 i n.

<sup>15</sup> Zob. przykładowo R. Geiger, [w:] R. Geimer, R. Gregor, K. Herget, H.-J. Heßler, Ch. Feskorn, C. Lückemann, P. Philippi, K. Stöber, M. Volkommer, A. Lenz, Zöller Zivilprozessordnung, Köln 2010, § 1029 ZPO, Nb 68, s. 2234.

<sup>16</sup> H.W. Fasching, Schiedsgericht und Schiedsverfahren im österreichischen und im internationalen Recht, Wien 1973, s. 28; A. Fremuth-Wolf, *op. cit.*, s. 211 i n.; G. Zeiler, *op. cit.*, § 581 ZPO, Nb 114, s. 73; Ch. Hausmanniger, [w:] Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen, red. H.W. Fasching, A. Konecny, Wien 2007, t. 4, cz. 2, § 581 ZPO, Nb 206, s. 112 i Nb 208, s. 113.

i doktrynie zgodnie uważa się spadkobiercę<sup>17</sup>, cesjonariusza<sup>18</sup> i przejemcę długu<sup>19</sup>. Następca prawny jest związany zapisem na sąd polubowny w sposób automatyczny, z chwilą, w której doszło do następstwa prawnego, i nie jest konieczne, aby złożył jakiegokolwiek odrębne oświadczenie o przystąpieniu do zapisu<sup>20</sup>.

Podobnie sytuacja przedstawia się na gruncie prawa szwajcarskiego. Reprezentowane jest stanowisko, że następca prawny pod tytułem ogólnym lub szczególnym związany jest umową o arbitraż, którą zawarł poprzednik prawny<sup>21</sup>. Zapis na sąd polubowny wiąże zatem spadkobiercę<sup>22</sup>, spółkę przejmującą lub powstałą w wyniku przejścia, przekształcenia albo podziału<sup>23</sup>, a także cesjonariusza<sup>24</sup>, podmiot, na który wierzycielność przeszła wskutek *cessio legis*<sup>25</sup>, przejemcę długu<sup>26</sup> i podmiot wstępujący w istniejący stosunek prawny w miejsce jego dotychczasowej strony (*Vetragsübernahme*)<sup>27</sup>. Związanie następuje automatycznie z chwilą zdarzenia, które ma skutkować następstwem prawnym, bez potrzeby odrębnego przystąpienia następcy do umowy o arbitraż, chyba że co innego wynika z jej treści, czynności prawnej, która jest podstawą następstwa prawnego lub innych okoliczności<sup>28</sup>.

<sup>17</sup> H.W. Fasching, *op. cit.*, s. 27; P. Rummel, *Schiedsvertrag und ABGB, ÖRZ 1986, Nr 7–8*, s. 151; G. Zeiler, *op. cit.*, § 581 ZPO, Nb 106, s. 71; Ch. Hausmanniger, *op. cit.*, § 581 ZPO, Nb 206, s. 112. Por. także orzeczenie austr. SN z 28.11.2000 r., 1 Ob 126/00m, dostępne na stronie <http://www.ris.bka.gv.at/Judikatur/>.

<sup>18</sup> H.W. Fasching, *op. cit.*, s. 27; P. Rummel, *op. cit.*, s. 151; A. Fremuth-Wolf, *op. cit.*, s. 197 i n.; G. Zeiler, *op. cit.*, § 581 ZPO, Nb 108–110, s. 72; W.H. Rechberger, W. Melis, [w:] ZPO. Zivilprozessordnung. Kommentar, red. W.H. Rechberger, Wien 2006, § 581 ZPO, Nb 12, s. 1810; Ch. Hausmanniger, *op. cit.*, § 581 ZPO, Nb 206, s. 112. Por. także orz. austr. SN z 17.9.1925 r., 3 Ob 713/25; z 16.1.1936 r., 1 Ob 26/36, dostępne na stronie <http://www.ris.bka.gv.at/Judikatur/>.

<sup>19</sup> H.W. Fasching, *op. cit.*, s. 27; P. Rummel, *op. cit.*, s. 151; G. Zeiler, *op. cit.*, § 581 ZPO, Nb 111, s. 72–73; W.H. Rechberger, W. Melis, *op. cit.*, § 581 ZPO, Nb 12, s. 1810; Ch. Hausmanniger, *op. cit.*, § 581 ZPO, Nb 206, s. 112. Por. także orz. austr. SN np. z 11.4.1972 r., 4 Ob 18/72; z 13.6.1995 r., 4 Ob 533/95, dostępne na stronie <http://www.ris.bka.gv.at/Judikatur/>.

<sup>20</sup> Ch. Hausmanniger, *op. cit.*, § 581 ZPO, Nb 206, s. 112.

<sup>21</sup> Por. na gruncie IPRG B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 493–510, s. 138–144, a na gruncie ZPO D. Girsberger, [w:] Basler Kommentar. Schweizerische Zivilprozessordnung, red. K. Spühler, L. Tenchio, D. Infanger, Basel 2010, art. 357 ZPO, Nb 38, s. 1696; M. Müller-Chen, R. Egger, [w:] Kommentar zur Schweizerischen Zivilprozessordnung, red. Th. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, Ch. Leuenberger, Zürich, Basel, Genf 2010, art. 359 ZPO, Nb 26, s. 2303–2304. Zob. także A. Staehelin, D. Staehelin, P. Grolimund, *Zivilprozessrecht*, Zürich, Basel, Genf 2008, Nb 19–20, s. 527.

<sup>22</sup> B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 493, s. 138; D. Girsberger, *op. cit.*, art. 357 ZPO, Nb 38, s. 1696; M. Müller-Chen, R. Egger, *op. cit.*, art. 359 ZPO, Nb 26, s. 2303.

<sup>23</sup> B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 494, s. 138; D. Girsberger, *op. cit.*, art. 357 ZPO, Nb 38, s. 1696; M. Müller-Chen, R. Egger, *op. cit.*, art. 359 ZPO, Nb 26, s. 2303.

<sup>24</sup> B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 497–502, s. 139–141; F. Mohs, *op. cit.*, s. 63–64; D. Girsberger, *op. cit.*, art. 357 ZPO, Nb 38, s. 1696; M. Müller-Chen, R. Egger, *op. cit.*, art. 359 ZPO, Nb 26, s. 2303. Por. też orz. szwajc. Sądu Federalnego z 25.1.1977 r., BGE 103 II 75; z 16.10.2001 r., 4P.176/2001, BGE 128 III 50, dostępne na: <http://www.bger.ch/index/jurisdiction/jurisdiction-inherit-template/jurisdiction-recht.htm>.

<sup>25</sup> B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 506, s. 142; M. Müller-Chen, R. Egger, *op. cit.*, art. 359 ZPO, Nb 26, s. 2303.

<sup>26</sup> B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 509, s. 143; M. Müller-Chen, R. Egger, *op. cit.*, art. 359 ZPO, Nb 26, s. 2304.

<sup>27</sup> B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 510, s. 143–144; M. Müller-Chen, R. Egger, *op. cit.*, art. 359 ZPO, Nb 26, s. 2304.

<sup>28</sup> F. Mohs, *op. cit.*, s. 63–64 (na przykładzie cesji wierzycielności).

Rozszerzenie zakresu podmiotowego zapisu na sąd polubowny w razie następstwa prawnego pod tytułem ogólnym (sukcesji uniwersalnej) nie budzi wątpliwości również na tle prawa polskiego<sup>29</sup>. Dotyczy to zarówno dziedziczenia, jak i następstwa prawnego, do którego dochodzi w wyniku przekształceń podmiotowych osób prawnych (np. podziału, zmiany formy, łączenia spółek handlowych)<sup>30</sup>. Natomiast w odniesieniu do wypadków następstwa prawnego pod tytułem szczególnym (sukcesji syngularnej) judykatura i literatura polska pierwotnie, w okresie międzywojennym, w tym pod rządami dawnego Kodeksu postępowania cywilnego, zajmowały stanowisko niejednolite<sup>31</sup>. Współcześnie zagadnienie to nie budzi już poważnych wątpliwości. Zgodnie przyjmowany jest w orzecznictwie i nauce pogląd, że także następca prawny pod tytułem szczególnym strony zapisu na sąd polubowny pozostaje nim związany. Rozpatrywany jest w szczególności przykład przelewu wierzytelności<sup>32</sup>, przejęcia długu<sup>33</sup>, przeniesienia umowy jako kumulacji przelewu i przejęcia długu<sup>34</sup>. Uznaje się, że nie jest wykluczone, iż następstwo prawne nie pociągnie za sobą związania zapisem na sąd polubowny

<sup>29</sup> Por. *M. Allerhand*, Sąd polubowny, [w:] Polska procedura cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem, Przedruk wyczerpanych druków z r. 1921 i 1923, t. 2, s. 183; *W. Piasecki*, *J. Korzonek*, Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem, Miejsce Piastowe 1931, art. 487, uw. 8, s. 993; *L. Peiper*, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza, Kraków 1934, t. 2, art. 479, uw. 5, s. 967; *S. Gołąb*, *Z. Wusatowski*, Kodeks sądów polubownych, Kraków 1933, art. 480, s. 70; *J.J. Litauer*, Komentarz do procedury cywilnej, Warszawa 1933, art. 479, uw. 10, s. 290; *K. Potrzebowski*, *W. Żywicki*, Sądownictwo polubowne. Komentarz dla potrzeb praktyki, Warszawa 1961, s. 30; *S. Dalka*, Sądownictwo polubowne w PRL, Warszawa 1987, s. 75; *R. Kulski*, *op. cit.*, s. 251–252; *R. Morek*, Mediacja i arbitraż (art. 183<sup>1</sup>–183<sup>15</sup>, art. 1154–1217 KPC). Komentarz, Warszawa 2006, art. 1161, Nb 23, s. 136; *Ł. Błaszczak*, *M. Ludwik*, Sądownictwo polubowne (arbitraż), Warszawa 2007, Nb 33, s. 127; *T. Ereciński*, *K. Weitz*, *op. cit.*, s. 148; *M. Tomaszewski*, [w:] *A. Szumański* (red.), System..., Nb 136, s. 318–319; *A.W. Wiśniewski*, *op. cit.*, s. 471–472. Tak wyraźnie również SN w orz. z 8.2.1937 r., C.III.1254/35, Zb. Orz. 1938, poz. 44. Wcześniej jednak przeciwko związaniu zapisem na sąd polubowny następcy prawnego pod tytułem ogólnym SN wypowiedział się w orz. z 11.3.1932 r., C.2906/31, OSP 1932, poz. 395. Poglądu tego w polskiej literaturze bronił także *Z. Fenichel*, Czy prawa i obowiązki natury procesowej przechodzą na prawnonabywców?, PS 1930, Nr 3, s. 73–74.

<sup>30</sup> *T. Ereciński*, *K. Weitz*, *op. cit.*, s. 148; *M. Tomaszewski*, [w:] *A. Szumański* (red.), System..., Nb 136, s. 318.

<sup>31</sup> Przeciwko związaniu następcy prawnego pod tytułem szczególnym (np. cesjonariusza) zapisem na sąd polubowny sporządzonym przez poprzednika prawnego wypowiedzieli się m.in. *W. Piasecki*, *J. Korzonek*, *op. cit.*, art. 487, uw. 8, s. 993; *L. Peiper*, *op. cit.*, art. 479, uw. 5, s. 967–968; *J.J. Litauer*, *op. cit.*, art. 479, uw. 10, s. 290; *Z. Fenichel*, Czy prawa..., s. 73–74; *tenże*, W kwestii mocy obowiązującej zapisu na sąd polubowny dla cesjonariusza strony, PPC 1934, Nr 16–17, s. 504–505; *tenże*, O mocy obowiązującej zapisu na sąd polubowny dla cesjonariusza, PPC 1935, Nr 3, s. 81–86; *I. Rosenblüth*, Przyczynek do charakteru prawnego zapisu na sąd polubowny, PS 1932, Nr 1, s. 15–17. Tak również SN w orz. z 19.2.1929 r., III.R. 116/29, PPIA 1929, poz. 129 i z 21.1.1931 r., R.w. 1931/31, PPIA 1931, poz. 130. Za związaniem następcy prawnego pod tytułem szczególnym zapisem na sąd polubowny opowiadali się natomiast *M. Allerhand*, *op. cit.*, s. 183; *S. Gołąb*, *Z. Wusatowski*, *op. cit.*, art. 480, s. 70; *J. Skąpski*, W kwestii mocy obowiązującej zapisu na sąd polubowny dla cesjonariusza strony, PPC 1934, Nr 16–17, s. 500–504. Stanowisko to podzielił SN w orz. z 1.3.1934 r., C.II. 34/33, Zb. Orz. 1934, poz. 607 i z 8.2.1935 r., C.III. 778/34, poz. 430.

<sup>32</sup> *K. Potrzebowski*, *W. Żywicki*, *op. cit.*, s. 30–31; *R. Kulski*, *op. cit.*, s. 252–258; *R. Morek*, *op. cit.*, art. 1161, Nb 23, s. 136; *Ł. Błaszczak*, *M. Ludwik*, *op. cit.*, Nb 33, s. 127; *T. Ereciński*, *K. Weitz*, *op. cit.*, s. 149–150; *M. Tomaszewski*, [w:] *A. Szumański* (red.), System..., Nb 137–142, s. 318–320; *A.W. Wiśniewski*, *op. cit.*, s. 473–474; *J. Zralek*, *W. Kurowski*, Wpływ przelewu wierzytelności na klauzulę arbitrażową, ADR 2008, Nr 3, s. 135 i n. Zob. także wyr. SN z 3.9.1998 r., I CKN 822/97, OSNC 1999, Nr 2, poz. 39; uchw. SN z 16.3.2006 r., III CZP 4/06, PB 2007, Nr 5, s. 38.

<sup>33</sup> *M. Tomaszewski*, [w:] *A. Szumański* (red.), System..., Nb 143, s. 321; *A.W. Wiśniewski*, *op. cit.*, s. 474.

<sup>34</sup> *M. Tomaszewski*, [w:] *A. Szumański* (red.), System..., Nb 137, s. 319; *A.W. Wiśniewski*, *op. cit.*, s. 472–474.

następcy prawnego w sytuacji, w której strony poczyniły stosowne zastrzeżenie w zapisie, a ponadto także gdy wyjątkowo można będzie przyjąć – w świetle okoliczności towarzyszących sporządzeniu zapisu – że był on oparty na szczególnym zaufaniu między stronami (*intuitu personae*)<sup>35</sup>.

### III. Uzasadnienie związania zapisem na sąd polubowny następcy prawnego

Mimo daleko posuniętej zgodności co do związania następców prawnych zapisem na sąd polubowny wątpliwości budzi do chwili obecnej uzasadnienie tego związania. Różnice w podejściu do tego zagadnienia nie są tylko wynikiem rozbieżności poglądów co do charakteru prawnego zapisu<sup>36</sup>. Uznaje się bowiem, że ani przyjęcie założenia o procesowym charakterze zapisu na sąd polubowny nie oznacza wykluczenia poszukiwania rozwiązania w regulacjach i zasadach prawa materialnego (wprost albo w drodze analogii)<sup>37</sup>, ani opowiedzenie się za czysto materialnoprawnym bądź mieszanym charakterem zapisu nie powoduje, że w ten sposób usunięte zostają od razu wszelkie wątpliwości.

Stosunkowo rzadko podejmowane były próby uzasadnienia związania następców prawnych zapisem na sąd polubowny (umowami procesowymi w ogólności) wyłącznie w regulacjach prawa procesowego cywilnego. Były one właściwe zwolennikom procesowego charakteru umowy o arbitraż (umów procesowych) i nawiązywały do takich unormowań procesowych, które dotyczyły wpływu na tok procesu zbycia przedmiotu sporu (art. 192 pkt 3 KPC), rozciągnięcia skutków prawomocności materialnej na następców prawnych i nadania klauzuli wykonalności na rzecz albo przeciwko następcy prawnemu strony wskazanej w tytule egzekucyjnym (art. 788 KPC)<sup>38</sup>. Współcześnie podejście takie nie jest już raczej reprezentowane, gdyż zakłada się, że wskazane regulacje procesowe nie są zdadne do tego, aby można było wywieść z nich ogólniejsze reguły, które mogłyby służyć uzasadnieniu tego, że umowa o arbitraż (jakkolwiek inna umowa procesowa) miałyby być wiążąca także dla następców prawnych<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> Por. M. Tomaszewski, [w:] A. Szumański (red.), System..., Nb 136, s. 319; A.W. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 472. Autorzy przyjmują trafnie, że co do zasady umowa o arbitraż nie jest zawierana *intuitu personae*.

<sup>36</sup> Co do sporu o charakter prawny zapisu na sąd polubowny por. T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 79–87.

<sup>37</sup> Nie mają racji J. Zralek i W. Kurowski (*op. cit.*, s. 138), że przyjęcie procesowej teorii zapisu na sąd polubowny wykluczałoby stosowanie do niego przepisów Kodeksu cywilnego o przejściu praw lub obowiązków z jednej strony na drugą. Zwolennicy teorii procesowej przyjmują bowiem konieczność stosowania w drodze analogii regulacji lub zasad prawa materialnego do zapisu na sąd polubowny, gdy rozwiązania danej kwestii nie daje prawo procesowe, por. T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 86.

<sup>38</sup> Przykładem jest dotycząca umów procesowych w ogólności wypowiedź G. Schiedermaira (*op. cit.*, s. 158–160), który traktował § 265 niem. ZPO (odpowiednik art. 192 pkt 3 KPC), § 325 niem. ZPO i § 727 niem. ZPO (odpowiednik art. 788 KPC) jako przejawy uznania następstwa prawnego pod tytułem ogólnym i szczególnym w procesie cywilnym.

<sup>39</sup> Por. G. Wagner, *Prozeßverträge...*, s. 306–307; A. Fremuth-Wolf, *op. cit.*, s. 61–65; E. Becker-Eberhard, [w:] Münchener Kommentar zur Zivilprozessordnung, red. Th. Rauscher, P. Wax, J. Wenzel, München 2008, t. 1, § 265 ZPO, Nb 11, s. 1497.

Dominuje obecnie podejście zakładające, że problem związania następców prawnych zapisem na sąd polubowny należy rozwiązywać (wyłącznie) przy wykorzystaniu (wprost, odpowiednio albo też w drodze analogii) regulacji prawa materialnego dotyczących poszczególnych wypadków sukcesji (pod tytułem ogólnym albo szczególnym), względnie wywodzonych z tych regulacji ogólniejszych zasad<sup>40</sup>. Problem ten zostanie przedstawiony na przykładzie przelewu wierzytelności<sup>41</sup>.

Nauka i judykatura w kontekście uzasadnienia związania cesjonariusza zapisem na sąd polubowny zawartym między cedentem a dłużnikiem przelanej wierzytelności (*cessusem*) uwzględnia to, że wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa (art. 509 § 2 KC; podobną regułą wyrażają § 401 niem. BGB i art. 170 ust. 1 szwajc. OG, wyprowadzana jest ona także z § 1394 austr. ABGB)<sup>42</sup>, że dłużnikowi przysługują wobec nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie (art. 513 § 1 KC; podobną regułą wyrażają także § 404 niem. BGB, § 1396 austr. ABGB i art. 169 ust. 1 szwajc. OG)<sup>43</sup>, jak również fakt, że przelew wierzytelności nie powoduje jej zmiany, ponieważ przechodzi ona na cesjonariusza jako następcę prawnego cedenta w takim kształcie, w jakim przysługiwała cedentowi (tożsamość wierzytelności, która przysługiwała cedentowi, z wierzytelnością, którą nabył cesjonariusz)<sup>44</sup>. W efekcie rozważa się traktowanie zapisu na sąd polubowny w taki sam sposób, jak prawa związane z przelaną wierzytelnością (wprost albo w drodze analogii stosowana byłaby wtedy reguła wyrażona w art. 509 § 2 KC lub podobnych przepisach)<sup>45</sup>. Alternatywą jest założenie, że zarzuty, na które dłużnik przelanej wierzytelności może powoływać się wobec cesjonariusza, obejmują

<sup>40</sup> Zob. m.in. G. Wagner, *op. cit.*, s. 308 i n.; J.-M. Ahrens, *op. cit.*, s. 15; J.-P. Lachmann, *op. cit.*, Nb 521, s. 146; J. Münch, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 47, s. 114; F. Mohs, *op. cit.*, s. 38 i n.; R. Kulski, *op. cit.*, s. 252 i 257–258; J. Zralek, W. Kurowski, *op. cit.*, s. 137 i 145–148. Por. jednak B. Niklas, *op. cit.*, s. 113, gdzie regulacje procesowe są powołane obok regulacji prawa materialnego.

<sup>41</sup> Jest to przykład najczęściej rozpatrywany w nauce, stanowiący wzorzec analizy odnoszonej także do innych przypadków następstwa prawnego.

<sup>42</sup> P.F. Schlosser, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 36, 406; J.-P. Lachmann, *op. cit.*, Nb 521, s. 146; J. Münch, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 47, s. 114; W. Voit, [w:] *Kommentar zur Zivilprozessordnung mit Gerichtsverfassungsgesetz*, red. H.-J. Musielak, München 2011, § 1029 ZPO, Nb 8, s. 2345; J.-M. Ahrens, *op. cit.*, s. 100–101; B. Niklas, *op. cit.*, s. 119–120; A. Fremuth-Wolf, *op. cit.*, s. 199–200; B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 500, s. 173–174; F. Martens, *op. cit.*, s. 63–73; G. Wagner, *op. cit.*, s. 311–312; J. Skąpski, *op. cit.*, s. 501; M. Tomaszewski, [w:] A. Szumański (red.), *System...*, Nb 141, s. 320; R. Kulski, *op. cit.*, s. 257.

<sup>43</sup> P.F. Schlosser, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 36, 406–407; J. Münch, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 47, s. 114; B. Niklas, *op. cit.*, s. 119–120; A. Fremuth-Wolf, *op. cit.*, s. 197–199; F. Martens, *op. cit.*, s. 73–79; G. Wagner, *op. cit.*, s. 311–312; J.-M. Ahrens, *op. cit.*, s. 101–102; J. Skąpski, *op. cit.*, s. 501–502; M. Tomaszewski, [w:] A. Szumański (red.), *System...*, Nb 141, s. 320; R. Kulski, *op. cit.*, s. 258.

<sup>44</sup> B. Niklas, *op. cit.*, s. 119–120; J. Münch, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 47, s. 114; G. Wagner, *op. cit.*, s. 311–313; J. Skąpski, *op. cit.*, s. 501–502; M. Tomaszewski, [w:] A. Szumański (red.), *System...*, Nb 140, s. 320; R. Kulski, *op. cit.*, s. 257.

<sup>45</sup> J.-P. Lachmann, *op. cit.*, Nb 521, s. 146; W. Voit, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 8, s. 2345. Zob. także orz. niem. Trybunału Federalnego z 11.5.1985 r., III ZR 33/84, NJW 1986, Nr 44, s. 2765 oraz wyr. SN z 3.9.1998 r., I CKN 822/97, OSNC 1999, Nr 2, poz. 39. Por. także J. Skąpski, *op. cit.*, s. 501. Krytycznie P.F. Schlosser, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 36, 406; B. Niklas, *op. cit.*, s. 119; A. Fremuth-Wolf, *op. cit.*, s. 199–200; J. Münch, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 47, s. 114; B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 500, s. 173–174; F. Martens, *op. cit.*, s. 63–73; K.H. Schwab, G. Walter, *op. cit.*, Nb 32, s. 63; A.W. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 473; J. Zralek, W. Kurowski, *op. cit.*, s. 144.

także zarzuty procesowe, a wobec tego rozciągają się także na zarzut, że sprawa poddana została pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (art. 1165 § 1 KPC; oznaczałoby to stosowanie do tego zarzutu wprost albo w drodze analogii art. 513 § 1 KC lub podobnych regulacji)<sup>46</sup>. W innym ujęciu rozpatruje się możliwość łącznego powołania się na obie powyższe reguły po to, aby uzasadniać związanie zapisem na sąd polubowny zarówno od strony cesjonariusza (zapis na sąd polubowny traktowany jak prawo związane z przełaną wierzytelnością – art. 509 § 2 KC lub podobne regulacje), jak i od strony dłużnika przelanej wierzytelności (rozciągnięcie kategorii przysługujących mu zarzutów na zarzut poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego – art. 513 § 1 KC lub podobne regulacje)<sup>47</sup>. W ostatnim czasie to nawiązywanie do konkretnych regulacji dotyczących przelewu wierzytelności bywa negowane na korzyść podejścia odwołującego się do istoty przelewu jako prowadzącego do następstwa prawnego w odniesieniu do wierzytelności w takim jej stanie, w jakim przysługiwała ona cedentowi. Na skutek sporządzenia zapisu na sąd polubowny wierzytelność uzyskuje taką właściwość, że spory jej dotyczące poddane są pod rozstrzygnięcie w drodze arbitrażu i wobec tego wierzytelność ta może tylko z tą cechą, właściwością albo związanym z nią zapisem na sąd polubowny przejść na cesjonariusza<sup>48</sup>.

Dodać należy, że przy analizie związania cesjonariusza zapisem na sąd polubowny powoływane bywają argumenty pragmatyczne<sup>49</sup> (np. że wierzyciel przez cesję wierzytelności nie powinien mieć możliwości uchylecia się od umowy o arbitraż<sup>50</sup> albo że alternatywą byłoby to, że wierzytelność objęta taką umową nie mogłaby zostać skutecznie przeniesiona na inną osobę<sup>51</sup>). Rozpatrywany bywa także problem zrównoważenia interesów podmiotów, których dotyczy przelew – dłużnika przelanej wierzytelności, cesjonariusza oraz cedenta<sup>52</sup>. Występują wreszcie próby bardziej finezyjnego uzasadnienia związania cesjonariusza zapisem na sąd polubowny, np. że podmiot zawierający umowę z klauzulą arbitrażową, z której to umowy mogą wynikać wierzytelności mogące być przedmiotem przelewu, rezygnuje z prawa do dochodzenia ich przed sądem państwowym na rzecz sądu polubownego nie tylko wobec drugiej strony umowy, ale również ze skutkiem wobec wszystkich potencjalnych cesjonariuszy<sup>53</sup>.

<sup>46</sup> P.F. Schlosser, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 36, 406–407; M. Tomaszewski, Umowa o arbitraż. Podstawowe problemy, PUG 1994, Nr 1, s. 18; wyr. SN z 16.12.2010 r., I CSK 112/10, OSNC 2011, Nr 9, poz. 102. Por. także J. Skąpski, *op. cit.*, s. 501–502. Krytycznie B. Niklas, *op. cit.*, s. 119; A. Fremuth-Wolf, *op. cit.*, s. 197–199; J. Münch, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 47, s. 114; F. Martens, *op. cit.*, s. 73–79; J. Zralek, W. Kurowski, *op. cit.*, s. 144.

<sup>47</sup> J.-M. Ahrens, *op. cit.*, s. 104–105. Krytycznie A. Fremuth-Wolf, *op. cit.*, s. 200; F. Martens, *op. cit.*, s. 79–80.

<sup>48</sup> B. Niklas, *op. cit.*, s. 119; A. Fremuth-Wolf, *op. cit.*, s. 200–210; J. Münch, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 47, s. 114; G. Wagner, *op. cit.*, s. 312–313; J. Zralek, W. Kurowski, *op. cit.*, s. 145–148. W ujęciu ogólnym Ch. Hausmanniger, *op. cit.*, § 581 ZPO, Nb 207, s. 113. Por. także J. Skąpski, *op. cit.*, s. 502; M. Tomaszewski, [w:] A. Szumański (red.), System..., Nb 140, s. 320; A.W. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 473–474; R. Kulski, *op. cit.*, s. 257; K. Weitz, Związanie wierzyciela egzekwującego zapisem na sąd polubowny zawartym między dłużnikiem egzekwowanym a dłużnikiem zajętej wierzytelności, Pal. 2011, Nr 7–8, s. 109. Krytycznie F. Martens, *op. cit.*, s. 81–84.

<sup>49</sup> B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 501, s. 140.

<sup>50</sup> Zob. np. J. Münch, *op. cit.*, § 1029 ZPO, Nb 47, s. 114.

<sup>51</sup> Por. np. P. Rummel, Schiedsvertrag..., s. 151.

<sup>52</sup> Szczegółowo F. Mohs, *op. cit.*, s. 57–63. Por. także J.-M. Ahrens, *op. cit.*, s. 102–104.

<sup>53</sup> B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 502, s. 141.



## IV. Próba korekty

Poprzestanie jedynie na perspektywie materialnoprawnej przy ocenie rozpatrywanego zagadnienia ma swoje konsekwencje. Sprowadzają się one, najogólniej rzecz biorąc, do tego, że związanie zapisem na sąd polubowny osoby trzeciej, wywodzącej swoje prawa od strony takiego zapisu, może mieć miejsce wyłącznie wtedy, gdy w istocie między tą stroną a osobą trzecią doszło do następstwa prawnego w zakresie prawa, obowiązku prawnego czy stosunku prawnego, co do którego sporządzony został zapis. Zobrazować to można także przykładem przelewu wierzytelności.

Jeżeli cesjonariusz twierdzi, że nabył określoną wierzytelność od cedenta, który wraz z dłużnikiem tej wierzytelności wcześniej co do dotyczących jej sporów zawarł zapis na sąd polubowny, wtedy ewentualne związanie cesjonariusza tym zapisem zależałoby od tego, czy w istocie na mocy przelewu doszło do przeniesienia wierzytelności. Uwarunkowane byłoby to tym, czy przedmiotowa wierzytelność w ogóle istniała i czy przysługiwała cedentowi, jak również tym, czy przelew tej wierzytelności dokonany został z zachowaniem wszelkich wymagań wynikających w tym zakresie z prawa materialnego i bez naruszenia ewentualnych ustaleń stron ograniczających lub wyłączających przelew wierzytelności<sup>54</sup>. Nie można byłoby zatem przyjąć związania zapisem na sąd polubowny cesjonariusza nie tylko wtedy, gdyby przelew wierzytelności okazał się wadliwy z punktu widzenia wymagań ustawowych bądź niedopuszczalny z uwagi na porozumienie stron (art. 509 § 1 KC) i z tego powodu niezdatny do spowodowania przeniesienia wierzytelności na cesjonariusza, ale również wtedy, gdyby w rzeczywistości brak przejścia wierzytelności na cesjonariusza wynikał z faktu, że cedentowi dana wierzytelność w ogóle nie przysługiwała. W wypadku wniesienia sprawy przed sąd polubowny sąd ten mógłby ocenić skuteczność przelewu wierzytelności, ale ponieważ byłaby to kwestia mająca znaczenie zarówno dla jego właściwości, jak i dla oceny zasadności żądania, ustalenie, że przelew nie doprowadził do przeniesienia wierzytelności, bez względu na to, czy wynikałoby to z tego, że wierzytelność ta nie istniała lub nie przysługiwała w ogóle cedentowi, czy z tego, że przelew wierzytelności nie był zdatny do spowodowania przejścia wierzytelności na cesjonariusza, zmuszałoby sąd polubowny do stwierdzenia braku swej właściwości z powodu niezwiązania cesjonariusza zapisem na sąd polubowny<sup>55</sup>. Okoliczność ta skłania niekiedy do tego, aby poszukiwać rozwiązań, które pozwalają na to, aby objąć

<sup>54</sup> Zob. B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 504, s. 141–143; J. Zralek, W. Kurowski, *op. cit.*, s. 147; J. Zralek, Glosa do wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z 24.4.2006 r., ADR 2009, Nr 3, s. 99.

<sup>55</sup> Tak wyraźnie J. Zralek, W. Kurowski, *op. cit.*, s. 147; J. Zralek, *op. cit.*, s. 99. Odrębną kwestią byłoby jedynie to, czy pozwany w sprawie przed sądem polubownym swoim zachowaniem nie pozbawiłby się możliwości kwestionowania właściwości sądu polubownego, gdyby naruszył zakaz działania *venire contra factum proprium*, por. J. Zralek, *op. cit.*, s. 100–101. Co do tego, że badanie skuteczności następstwa prawnego jako warunku związania zapisem na sąd polubowny (rzekomego) następcy prawnego i tym samym warunku właściwości sądu polubownego należy do tego sądu z racji jego uprawnienia do badania swojej właściwości, zob. B. Niklas, *op. cit.*, s. 146–149. Por. także uwagi w pkt V poniżej.

zapisem na sąd polubowny rzekomego nabywcę wierzytelności, choćby w istocie nie był on następcą prawnym rzekomego zbywcy wierzytelności<sup>56</sup>.

Znamienne jest to, że w dotychczasowej analizie problematyki związania następcy prawnego zapisem na sąd polubowny dokonany przez jego poprzednika prawnego co do prawa, obowiązku lub stosunku prawnego objętych następstwem prawnym nie uwzględniano okoliczności, że zapis na sąd polubowny zawierany jest w celu poddania pod rozstrzygnięcie sądu polubownego sporu o to prawo, obowiązek lub stosunek prawny (por. art. 1157 KPC)<sup>57</sup>. Umowa o arbitraż za punkt odniesienia ma zatem sytuację sporną, tj. taką, w której nie można uważać w sposób pewny, że dane prawo istnieje albo nie istnieje, względnie przysługuje albo nie przysługuje określonemu podmiotowi, że dany obowiązek prawny istnieje albo nie istnieje, względnie spoczywa albo nie spoczywa na danym podmiocie, jak również że dany stosunek prawny istnieje albo nie istnieje, względnie łączy określone podmioty albo ich nie łączy, dopóty nie zapadnie w tym względzie wyrok sądu polubownego, któremu pod rozstrzygnięcie poddano spór lub spory istniejące albo przysłe w tym zakresie. Można powiedzieć obrazowo, że o ile z perspektywy prawa materialnego zapis na sąd polubowny miałby być właściwością, cechą istniejącego prawa, obowiązku prawnego lub stosunku prawnego, polegającą na tym, że spór albo spory co do nich ma rozstrzygać sąd polubowny zamiast sądu państwowego, o tyle z perspektywy prawa procesowego jest to właściwość spornego prawa, obowiązku czy stosunku prawnego<sup>58</sup>, a więc takiego, co do którego nie można w sposób pewny przyjąć, że w istocie istnieje, i przed rozstrzygnięciem ewentualnego sporu należy postrzegać jedynie jako prawo, obowiązek lub stosunek prawny, których istnienie albo nieistnienie jest przedmiotem twierdzeń stron<sup>59</sup>.

W tym kontekście wypada więc postawić pytanie, czy przyczyną związania zapisem na sąd polubowny co do spornego prawa, obowiązku lub stosunku prawnego tego, kto

<sup>56</sup> Por. orz. Cour d'appel Paris z 25.11.1999 r. w sprawie *S.A. Burkinabé de ciments et matériaux, Revue de l'arbitrage* 2001, s. 165, cyt. za *F. Mohs, op. cit.*, s. 70 i 143, przyp. 577; *F. Mohs, op. cit.*, s. 142–143; *F. Niggemann*, Die neuere Rechtsprechung der französischen Gerichte zur Schiedsgerichtsbarkeit, Betriebs-Berater 2001, Beilage 7, s. 17; *J.-L. Delvolvé, J. Rouche, G.H. Pointon*, French Arbitration Law and Practice, The Hague–London–New York 2003, s. 76; *R. Geimer*, [w:] *R. Geimer, R. Gregor, K. Herget, H.-J. Heßler, Ch. Feskorn, C. Lückemann, P. Philippi, K. Stöber, M. Volkammer, A. Lenz, Zöller Zivilprozessordnung*, Köln 2010, § 1029 ZPO, Nb 69, s. 2234 oraz orz. niem. Trybunału Federalnego z 28.5.1979 r., III ZR 18/77, NJW 1979, Nr 50, s. 2567. Zob. także *A. Torbus*, Kilka uwag o przydatności teorii faktów o podwójnym znaczeniu w postępowaniu przed sądem powszechnym oraz sądem polubownym, ADR 2009, Nr 3, s. 90–93.

<sup>57</sup> Por. jednak *K. Weitz, op. cit.*, s. 110, przyp. 19.

<sup>58</sup> Wymowne z tego punktu widzenia jest stwierdzenie *J. Skąpskiego (op. cit., s. 502)*, że: „Nie strony więc, lecz stosunek prawny względnie przedmiot sporu poddany zostaje jurysdykcji sądu polubownego”. To odniesienie do przedmiotu sporu jasno wskazuje na fakt, że autor miał na względzie okoliczność, że chodzić może nie o istniejące prawo lub stosunek prawny, lecz o takie prawo lub stosunek prawny, co do którego istnieje spór. Niestety w późniejszych wypowiedziach odwołujących się do poglądu *J. Skąpskiego* to odniesienie do przedmiotu sporu nie było już eksponowane. Dodać należy, że na fakt, iż zapis na sąd polubowny dotyczy przedmiotu sporu, a nie tylko osób, które go zawarły, wskazywał wcześniej także *M. Allerhand, op. cit.*, s. 183.

<sup>59</sup> Por. *K. Soehring, op. cit.*, s. 30. Zapis na sąd polubowny można w tym ujęciu zestawzić z poddaniem się egzekucji aktem notarialnym, którego skutki prawne, co do zasady, nie są zależne od istnienia materialnoprawnego obowiązku świadczenia, wobec czego poddanie to dotyczy obowiązku świadczenia, którego istnienie jest przedmiotem twierdzenia osoby, która poddaje się egzekucji. Można więc uznawać, że poddanie się egzekucji nie obejmuje roszczenia materialnego, lecz odnosi się do roszczenia w znaczeniu procesowym, por. bliżej *M. Walasik*, Poddanie się egzekucji aktem notarialnym, Warszawa 2008, s. 118–119.

ma być następcą prawnym podmiotu, który zawarł zapis na sąd polubowny, ma być to, że w zakresie tego prawa, obowiązku lub stosunku prawnego rzeczywiście doszło do następstwa prawnego, czy też jedynie to, że doszło do zdarzenia, które w świetle prawa materialnego było zdadne do spowodowania przejścia danego prawa, obowiązku lub stosunku prawnego, a uczestnikami tego zdarzenia byli: podmiot, który wcześniej zawarł zapis na sąd polubowny, oraz podmiot, który miałby być nim związany jako następca prawny. Odwołując się do przykładu przelewu wierzytelności, powyższą alternatywę można ująć w ten sposób, że chodzi o to, czy w razie zawarcia umowy cesji (spornej) wierzytelności, co do której istniał zapis na sąd polubowny, warunkiem związania tym zapisem cesjonariusza ma być to, aby rzeczywiście nabył on tę wierzytelność od cedenta, czy też jedynie to, czy zawarta została odpowiednia umowa, która w świetle prawa materialnego była zdalna do spowodowania przeniesienia wierzytelności, a jej stronami jako zbywca i nabywca wierzytelności byli cedent i cesjonariusz. Różnica między tymi ujęciami jest niebagatelna i ujawnia się w tych sytuacjach, w których okazałoby się, że w rzeczywistości cedentowi nie przysługiwała (sporna) wierzytelność, czy to dlatego że w ogóle nie istniała (nie powstała), czy też dlatego że przysługiwała innemu podmiotowi, a zawarta została umowa przelewu odpowiadająca wymaganiom wynikającym z prawa materialnego. Założenie, że koniecznym warunkiem związania cesjonariusza zapisem na sąd polubowny miałyby być rzeczywiste przeniesienie na niego wierzytelności przez cedenta, prowadziłoby do wniosku, że nie byłby on związany tym zapisem w sytuacji, w której wierzytelność w istocie nie przysługiwała cedentowi, choćby zawarta została umowa przelewu tej wierzytelności, zdalna do spowodowania jej przejścia na cesjonariusza. Założenie to, jak wskazano powyżej, jest właściwe (wyłącznie) materialnoprawnej perspektywie oceny związania cesjonariusza zapisem na sąd polubowny. Gdyby jednak uznać, że decydujące jest nie to, czy wierzytelność rzeczywiście przeszła na cesjonariusza, lecz to, czy między cedentem a cesjonariuszem doszła do skutku umowa cesji wierzytelności zdalna do spowodowania jej przeniesienia, wówczas byłaby podstawa do przyjęcia związania cesjonariusza zapisem na sąd polubowny, chociażby okazało się, że nie nabył on tej wierzytelności i wobec tego nie jest następcą prawnym cedenta, gdyż temu ostatniemu przedmiotowa wierzytelność w ogóle nie przysługiwała. To drugie ujęcie bliskie byłoby procesowej perspektywie postzegania zapisu na sąd polubowny jako właściwości, cechy spornego prawa, obowiązku lub stosunku prawnego, co do którego istnienia nie ma pewności do czasu rozstrzygnięcia przez sąd polubowny.

Powstać musiałyby naturalnie pytanie, w jaki sposób miałyby dojść do związania innego podmiotu (cesjonariusza) zapisem na sąd polubowny, jeśli w rzeczywistości podmiot ten nie byłby następcą prawnym strony zapisu (cedenta) w zakresie prawa, obowiązku lub stosunku prawnego (tu: wierzytelności), co do którego spory w tym zapisie poddane zostały pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Dlaczego wystarczające miałyby być tu to, że doszło do zdarzenia (zawarcia umowy przelewu wierzytelności), które zdadne było do spowodowania przejścia prawa, obowiązku lub stosunku prawnego (tu: wierzytelności) i w którym udział brały strona zapisu na sąd polubowny jako zbywca (cedent) i osoba trzecia jako nabywca (cesjonariusz)? Odpowiedzi na to nie można by znaleźć w regulacjach materialnoprawnych, mających za punkt odniesienia wyłącznie obiektywnie istniejące prawa, obowiązki czy też

stosunki prawne<sup>60</sup>. Do rozważania pozostaje jednak kwestia, czy nie można by wykorzystać pewnych zasad procesowych dotyczących toczącego się postępowania (art. 180 § 1 pkt 1 i 2 oraz art. 192 pkt 3 KPC) w celu wywiedzenia z nich ogólniejszej reguły, która mogłaby mieć zastosowanie również do sytuacji przedprocesowej, a więc takiej, w której spór o prawo, obowiązek lub stosunek prawny nie został jeszcze przeniesiony na grunt postępowania.

Na gruncie wskazanych przepisów podniesiono wątpliwość, czy przewidziane w nich następstwo procesowe zawsze jest wynikiem następstwa prawnego, czy też okoliczność, że do następstwa prawnego w rzeczywistości nie doszło, jest z punktu widzenia tych przepisów bez znaczenia<sup>61</sup>. Sformułowane zostało stanowisko, że następstwo procesowe opiera się jedynie na założeniu o następstwie prawnym co do sytuacji prawnej objętej procesem, a u podstaw tego założenia leży ustalenie, że miało miejsce zdarzenie zdadne w świetle obowiązujących przepisów prawa materialnego do spowodowania następstwa prawnego. Jeśli zatem toczył się spór o wierzytelność i w toku postępowania doszło do śmierci powoda, to na jego miejsce powinien być wstąpić jego spadkobierca i w ten sposób powinno dojść w efekcie do następstwa procesowego, niezależnie od tego, czy w rzeczywistości wierzytelność przeszła na skutek dziedziczenia na spadkobiercę. Kwestia, czy wskazana wierzytelność przysługiwała bowiem powodowi jako spadkodawcy, ma znaczenie z punktu widzenia zasadności powództwa, ale nie ma znaczenia z punktu widzenia następstwa procesowego<sup>62</sup>. Podobnie, jeżeli prowadzony był spór o wierzytelność, którą powód zbył w toku procesu, uzasadnione jest stosowanie art. 192 pkt 3 KPC, choćby w rzeczywistości powodowi będącemu zbywcą wierzytelność w ogóle nie przysługiwała i wobec tego nie mógł jej skutecznie przenieść na inny podmiot. Dla zastosowania art. 192 pkt 3 KPC wystarczające jest bowiem, że miało miejsce zdarzenie (np. zawarcie umowy przelewu wierzytelności), które mogło spowodować zbycie wierzytelności (przedmiotu sporu), a nie jest konieczne, aby wierzytelność ta w istocie przeszła na nabywcę. Zbycie rzeczy lub prawa objętego sporem (zbycie przedmiotu sporu),

<sup>60</sup> Zob. zestawienie ze sobą cech roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym oraz roszczenia procesowego (formalnego) dokonane przez *H. Trammera*, *Następca bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950, s. 15.

<sup>61</sup> Teza, że następstwo procesowe jest na ogół wynikiem następstwa prawnego, jest rozpowszechniona w polskiej doktrynie, por. *W. Siedlecki*, [w:] *W. Siedlecki, Z. Świeboda*, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2004, s. 129; *J. Jodłowski*, [w:] *J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz*, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, Nb 526–527, s. 226–227. Stanowisko, że kwestia, czy w konkretnym wypadku rzeczywiście doszło do następstwa prawnego, jest dla dopuszczalności następstwa procesowego obojętna, reprezentują natomiast *H. Trammer*, *op. cit.*, s. 33 i *W. Broniewicz*, *Następstwo procesowe w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1971, s. 30–43 oraz 77–79.

<sup>62</sup> Por. bliżej *W. Broniewicz*, *Następstwo...*, s. 34–43. Autor trafnie stwierdza, że o ile przedmiotem następstwa prawnego jest sytuacja prawna obejmująca w rzeczywistości podmiot, który w danym wypadku występuje jako poprzednik prawny, o tyle przedmiotem procesu jest sytuacja prawna, co do której z reguły istnieje spór, a więc mająca charakter sporny, zob. *W. Broniewicz*, *Następstwo...*, s. 34–35. Warto także wskazać wywód *H. Trammera* (*op. cit.*, s. 33), który podniósł, że kwestia, czy w konkretnym przypadku na spadkobiercę jako sukcesora ogólnego przeszło na podstawie prawa materialnego roszczenie materialne, względnie czy roszczenie takie przeciwko niemu również przysuguje, jest z punktu widzenia procesowego (formalnego) obojętna, podobnie jak bez znaczenia dla bytu i biegu procesu była okoliczność, czy dane roszczenie materialne zmarłemu przysługiwało albo było skierowane przeciwko niemu. Podobnie jak zmarły był stroną procesową niezależnie od istnienia czy nieistnienia danego roszczenia materialnego, tak i jego spadkobierca będzie stroną procesową, choć konkretnego roszczenia nie odziedzyczył. Brak sukcesji prawnomaterialnej nie przeszkadza zatem sukcesji procesowej.

o którym mowa w art. 192 pkt 3 KPC, oznacza więc jedynie nastąpienie wskazanego zdarzenia<sup>63</sup>, a nie rzeczywiste przejście prawa lub obowiązku na inny podmiot według prawa materialnego, aczkolwiek przejście takie w istocie mogło nastąpić.

Jak się wydaje, w świetle powyższych założeń, można przyjąć, że art. 180 § 1 pkt 1 i 2 oraz art. 192 pkt 3 KPC mogą stanowić podstawę dla wywiedzenia ogólniejszej reguły, że według prawa procesowego z punktu widzenia skutków o charakterze procesowym znaczenie ma nie to, czy rzeczywiście doszło do następstwa prawnego, ale to, czy nastąpiło zdarzenie, które według prawa materialnego było zdadne do spowodowania tego następstwa. Z nastąpieniem takiego zdarzenia wskazane przepisy wiązą określone skutki procesowe w postaci konieczności (art. 180 § 1 pkt 1 i 2 KPC) albo dopuszczalności (art. 192 pkt 3 KPC) następstwa procesowego. Co więcej, przyjmuje się, że w wypadku, którego dotyczy art. 192 pkt 3 KPC, z takim zdarzeniem („zbyciem w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem”) wiąże się również taki skutek procesowy, że nawet w razie gdy nie dojdzie do następstwa procesowego, prawomocność materialna wyroku wydanego w procesie między zbywcą a stroną przeciwną (w postaci mocy wiążącej, art. 365 § 1 KPC, i powagi rzeczy osądzonej, art. 366 KPC) rozciągać się będzie także na nabywcę<sup>64</sup>.

Można bronić stanowiska, że wskazana reguła nie jest tylko szczególną normą prawa procesowego cywilnego, która miałaby mieć znaczenie jedynie w kontekście toczącego się już postępowania, lecz mogłaby zostać uogólniona i odniesiona *mutatis mutandis* do sytuacji o charakterze przedprocesowym wynikającej z zawarcia zapisu na sąd polubowny. Założenie to prowadziłyby do wniosku, że tak jak dla wywołania określonych skutków procesowych w toku postępowania nie jest konieczne, aby rzeczywiście nastąpiło następstwo prawne co do spornego prawa, obowiązku lub stosunku prawnego, lecz wystarczające jest, aby nastąpiło zdarzenie zdadne według prawa materialnego do spowodowania tego następstwa, tak również dla wywołania skutku procesowego w postaci związania zapisem na sąd polubowny podmiotu innego niż strona tego zapisu nie jest konieczne, aby nastąpiło następstwo prawne w zakresie spornego prawa, obowiązku lub stosunku prawnego, objętych tym zapisem, lecz wystarcza, aby nastąpiło zdarzenie zdadne według prawa materialnego do spowodowania wskazanego następstwa<sup>65</sup>. W ten sposób można

<sup>63</sup> W. Broniewicz, *Następstwo...*, s. 79.

<sup>64</sup> Pogląd jednolicie przyjęty w orzecznictwie i doktrynie mimo braku w tym zakresie wyraźnej regulacji. Por. uchw. SN z 5.5.1951 r., Ł. C. Prez. 689/50, PiP 1952, Nr 2, s. 307; orz. SN z 30.10.1952 r., C 1253/52, OSNCK 1953, Nr 3, poz. 89 i z 9.4.1963 r., III CR 26/63, OSNCP 1964, Nr 7–8, poz. 134. W nauce zob. W. Siedlecki, *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1957, s. 195; R. Czarnecki, *Rozszerzona prawomocność materialna wyroku na tle art. 205 pkt 3 KPC i art. 541 § 1 KPC*, NP 1964, Nr 10, s. 992–993; J. Sobkowski, *Następstwo prawne pod tytułem szczególnym w polskim procesie cywilnym*, RPEiS 1966, Nr 4, s. 39; W. Broniewicz, *Następstwo...*, s. 81; *tenże*, *Podstawienie procesowe*, ZNUŁ 1963, Nr 31, s. 164; A. Skąpski, *Charakter prawny art. 193 p. 3 KPC*, SC 1975, t. XXV–XXVI, s. 277; Z. Resich, *Res iudicata*, Warszawa 1978, s. 79 i 81; M. Jędrzejewska, [w:] T. Erciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, t. 2, red. T. Erciński, Warszawa 2009, art. 366, uw. 13, s. 105; T. Żyżnowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, Warszawa 2011, art. 192, uw. 7, s. 715.

<sup>65</sup> Chodziłoby tu oczywiście tylko o zastosowanie ogólnej reguły polegającej na łączeniu skutków procesowych z nastąpieniem zdarzenia zdadnego do wywołania następstwa prawnego, a nie o stosowanie w ogóle warunków następstwa procesowego, w szczególności ustanowionego w art. 192 pkt 3 KPC wymagania zgody strony przeciwnej na wstąpienie do procesu nabywcy na miejsce zbywcy.

by było przyjąć tezę, że podstawą związania zapisem na sąd polubowny (rzekomego) następcy prawnego jest jedynie to, aby możliwe było założenie o następstwie prawnym, które można by przyjąć, gdyby strona zapisu na sąd polubowny oraz osoba trzecia objęte zostały zdarzeniem prawnym, które według prawa materialnego zdadne było do spowodowania przejścia ze strony tegoż zapisu na osobę trzecią spornego prawa, obowiązku lub stosunku prawnego. Oznaczałoby to – jeśli wrócić do omawianego przykładu cesji wierzytelności – że cesjonariusz byłby związany zapisem na sąd polubowny sporządzonym przez cedenta z (rzekomym) dłużnikiem tej wierzytelności, jeśli tylko dało się stwierdzić, że cesjonariusz i cedent zawarli umowę przelewu wierzytelności, która mogła przenieść – w świetle prawa materialnego – na cesjonariusza wierzytelność, niezależnie od tego, czy w rzeczywistości wierzytelność ta przysługiwała cedentowi. Brak zaś związania cesjonariusza zapisem na sąd polubowny należałoby przyjąć jedynie wtedy, gdyby się okazało, że nie nabył on wierzytelności z tego powodu, że zawarta przez niego umowa cesji nie była zdalna w świetle prawa materialnego do jej przeniesienia, a nie z tego powodu, że wierzytelność nie należała w rzeczywistości do cedenta. Ta ostatnia kwestia byłaby irrelevantna z punktu widzenia tego, czy cesjonariusza wiąże zapis na sąd polubowny sporządzony przez cedenta z (rzekomym) dłużnikiem, czy też nie.

Gdyby podzielić przedstawiony tok rozumowania, wtedy należałoby stwierdzić, że rozpatrywanie kwestii, czy następcą prawnym strony zapisu na sąd polubowny związany jest tym zapisem, oparte jest na pewnym – skażonym podejściem materialnoprawnym – skrócie myślowym<sup>66</sup>. W istocie rzecz sprowadzałaby się bowiem do tego, aby ustalić, czy nastąpiło jedynie zdarzenie, które z punktu widzenia prawa materialnego było zdadne do spowodowania następstwa prawnego, a nie czy następstwo to w rzeczywistości doszło do skutku. Zgodne byłoby to z założeniem, że zapis na sąd polubowny jest właściwością, czy też wiąże się ze spornym, a nie obiektywnie istniejącym albo nieistniejącym prawem, obowiązkiem lub stosunkiem prawnym, co nie wyklucza tego, że temu spornemu prawu, obowiązkowi lub stosunkowi prawnemu odpowiadać może rzeczywiście istniejące prawo, obowiązek bądź też stosunek prawny. Potwierdzałoby wreszcie tezę, że istotą zapisu na sąd polubowny, podobnie jak innych umów procesowych, do których niniejsze rozważania także mogą być odniesione, bardziej oddaje teoria opowiadająca się za jego procesowym charakterem niż teorie przypisujące mu charakter materialnoprawny, mieszany czy też wreszcie czynności *sui generis*.

## V. Badanie przez sąd państwowy i sąd polubowny

Kwestia, czy określony podmiot związany jest zapisem na sąd polubowny, podlega ocenie w ramach badania właściwości sądu polubownego. Badanie to obejmuje bowiem, obok innych kwestii, również ocenę, czy dany spór objęty jest podmiotowym i przedmiotowym zakresem zapisu na sąd polubowny<sup>67</sup>. Warunkiem stwierdzenia, że dany spór przynależy

<sup>66</sup> Jako skrót myślowy traktuje *W. Broniewicz* (Następstwo..., s. 79) użyte w treści art. 192 pkt 3 KPC zwroty mówiące o zbyciu, zbywcy i nabywcy rzeczy lub prawa objętych sporem.

<sup>67</sup> Por. *T. Ereciński, K. Weitz, op. cit.*, s. 227; *B. Berger, F. Kellerhals, op. cit.*, Nb 624, s. 182.

do właściwości sądu polubownego, jest zatem pozytywne ustalenie, iż strony tego sporu objęte są podmiotowymi granicami zapisu na sąd polubowny. Właściwość sądu polubownego może być badana przez sam sąd polubowny (art. 1180 § 1–3 KPC) oraz sąd państwowy, przy czym ten ostatni może tego dokonywać w różnych postępowaniach<sup>68</sup>. Ograniczając rozważania do wypadków, w których chodzi o badanie właściwości sądu polubownego w razie wniesienia sprawy do tego sądu (art. 1180 § 1–3 KPC)<sup>69</sup> lub w razie jej wniesienia do sądu państwowego i podniesienia przez pozwanego w stosownym czasie zarzutu zapisu na sąd polubowny (art. 1165 KPC)<sup>70</sup>, stwierdzić należy, że z procesowego punktu widzenia w obu tych wypadkach badanie właściwości sądu polubownego, a w jego ramach granic podmiotowych zapisu na sąd polubowny, lokuje się w sferze dopuszczalności postępowania przed sądem polubownym<sup>71</sup> albo przed sądem państwowym<sup>72</sup>. Różnica polega na tym, że sąd polubowny, rozstrzygając o zarzucie swojej niewłaściwości i ustosunkowując się co do niego negatywnie, może albo wydać odrębne postanowienie oddalające ten zarzut, albo orzec merytorycznie wyrokiem, dając w ten sposób wyraz swojemu pozytywnemu stanowisku co do swojej właściwości<sup>73</sup>, podczas gdy sąd państwowy zawsze musi orzec odrębnym postanowieniem co do tego, czy zarzut zapisu na sąd polubowny jest uzasadniony i albo odrzucić powództwo, uwzględniając ten zarzut, albo odmówić odrzucenia powództwa, przyjmując tym samym, że zarzut nie był uzasadniony.

W razie gdy właściwość sądu polubownego badana jest w sytuacji, w której w grę wchodzi ocena, czy zapisem na sąd polubowny związany jest podmiot, który ma być następcą prawnym strony zapisu, badanie takie musi obejmować oczywiście również to, czy spełnione są przesłanki związania zapisem tego podmiotu. Skoro związanie takie uwarunkowane jest jedynie ustaleniem, czy nastąpiło zdarzenie, które zdadne było w świetle prawa materialnego do tego, aby spowodować przejście na dany podmiot spornego prawa, obowiązku lub też stosunku prawnego, a nie ustaleniem, czy przejście tego prawa, obowiązku lub też stosunku prawnego w rzeczywistości nastąpiło, to uznać należy, że w ramach badania właściwości sądu polubownego przedmiot oceny powinno stanowić wyłącznie owo zdarzenie, a nie kwestia, czy stronie zapisu na sąd polubowny przysługiwało sporne prawo, spoczywał na niej sporny obowiązek lub wiązał ją sporny stosunek prawny i czy wobec tego prawo to, obowiązek ten lub stosunek prawny mogły przejść na podmiot, który ma być związany zapisem. Przyjąć więc należy, powołując kolejny raz przykład przelewu

<sup>68</sup> T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 244–245.

<sup>69</sup> Co do kwestii, czy sąd polubowny bada swoją właściwość z urzędu, czy też tylko w razie podniesienia przez pozwanego stosownego zarzutu, por. T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 230–232.

<sup>70</sup> Bliżej zob. T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 245–251.

<sup>71</sup> B. Niklas, *op. cit.*, s. 15; T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 288–289. Por. także T. Wiśniewski, M. Hauser-Morel, [w:] A. Szumański (red.), *System prawa handlowego*, t. 8, *Arbitraż handlowy*, red. serii S. Włodyka, Warszawa 2010, Nb 84–86, s. 476–477.

<sup>72</sup> T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 251–252. W innej funkcji występuje badanie właściwości sądu polubownego przez sąd państwowy, gdy dokonuje on tego w ramach orzekania o skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego albo w przedmiocie uznania lub stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego albo ugody zawartej przed takim sądem.

<sup>73</sup> Por. art. 1180 § 3 KPC. Uwzględnienie przez sąd polubowny zarzutu braku właściwości wymaga wydania postanowienia, które kończy postępowanie przed sądem polubownym, ponieważ sąd polubowny stwierdza w ten sposób, że nie jest właściwy do rozstrzygnięcia sporu, por. T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 235–236.

wierzytelności, że sąd polubowny albo sąd państwowy, badając właściwość sądu polubownego i rozpatrując kwestię, czy zapisem na sąd polubowny sporządzonym przez cedenta co do spornej wierzytelności związany jest – w następstwie zawarcia umowy przelewu tej wierzytelności – cesjonariusz, oceniać powinien wyłącznie samą umowę wierzytelności, a nie rozpatrywać kwestii, czy sporna wierzytelność istniała i czy przysługiwała cedentowi i mogła wobec tego zostać skutecznie przeniesiona na cesjonariusza. Dodać należy, że ocena umowy przelewu wierzytelności dokonywana jest tu wyłącznie jako przesłanka, dla potrzeb ustalenia, czy cesjonariusz związany jest zapisem na sąd polubowny<sup>74</sup>.

W rozpatrywanej sytuacji zachodzi różnica między dotychczasowym ujęciem, według którego związanie zapisem na sąd polubowny podmiotu wywodzącego swoje prawa od strony tego zapisu jako jej następcy miałyby być uzależnione od tego, aby rzeczywiście doszło do następstwa prawnego, a ujęciem preferowanym w niniejszych uwagach, zakładającym, że nie rzeczywiste następstwo prawne, a wyłącznie nastąpienie jedynie zdarzenia zdadnego do jego spowodowania decyduje o związaniu zapisem na sąd polubowny. W pierwszym wypadku sąd polubowny albo sąd państwowy, oceniając właściwość sądu polubownego, musiałyby badać – w kontekście związania zapisem na sąd polubowny (rzekomego) następcy prawnego – nie tylko, czy doszło do zdarzenia zdadnego do spowodowania przejścia na niego spornego prawa, obowiązku lub stosunku prawnego, ale również czy owo sporne prawo istniało i przysługiwało (rzekomemu) poprzednikowi prawnemu, czy ów sporny obowiązek istniał i spoczywał na (rzekomym) poprzedniku prawnym lub czy istniał ów sporny stosunek prawny i czy jego stroną był (rzekomy) poprzednik prawny<sup>75</sup>. Bez tak szeroko zakrojonego badania nie sposób byłoby bowiem ustalić, czy doszło do następstwa prawnego i czy można mówić o związaniu następcy prawnego zapisem na sąd polubowny. W drugim wypadku, zgodnie z tym, co powiedziano, przedmiotowe badanie ograniczone zostaje tylko do faktu zaistnienia zdarzenia zdadnego do spowodowania przejścia na (rzekomego) następcę prawnego spornego prawa, obowiązku lub stosunku prawnego, bez wnikania w kwestię istnienia tego prawa, obowiązku lub stosunku prawnego.

Nie sposób nie zauważyć, że zdarzenie mające uzasadnić związanie zapisem na sąd polubowny osoby trzeciej, na którą miało przejść sporne prawo, obowiązek lub stosunek prawny objęte tym zapisem, może mieć znaczenie nie tylko dla istnienia owego związania i tym samym właściwości sądu polubownego, ale również dla oceny zasadności żądania, przedstawionego pod rozstrzygnięcie sądowi polubownemu lub sądowi państwowemu<sup>76</sup>. W sytuacji, w której cesjonariusz wystąpiłby z powództwem do sądu polubownego przeciwko dłużnikowi, kwestia, czy umowa przelewu zdadna była w świetle prawa materialnego do spowodowania przejścia spornej wierzytelności na cesjonariusza, mogłaby decydować nie tylko o tym, czy cesjonariusz jest związany zapisem na sąd polubowny i, tym samym, czy spór przynależy do kompetencji sądu polubownego, ale także o tym, czy żądanie, które cesjonariusz skierował przeciwko dłużnikowi, jest uzasadnione. Zasadność tego żądania zależałaby bowiem nie tylko od tego, czy sporna wierzytelność przysługiwała cedentowi i mogła być przeniesiona przez niego na cesjonariusza, ale także od tego, czy umowa przelewu

<sup>74</sup> B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 504, s. 141–142.

<sup>75</sup> Por. uwagi w pkt IV.

<sup>76</sup> Zob. B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 332–337, s. 92–94.



mogła przenieść tę wierzytelność na cesjonariusza. Okoliczność ta nie może jednak zmienić założenia, że skoro cesjonariusz tylko wtedy jest związany zapisem na sąd polubowny, gdy zawarł z cedentem umowę przelewu zdatną do przeniesienia na niego spornej wierzytelności, której dotyczy ten zapis, to ocena tej umowy musi zostać dokonana w związku z badaniem właściwości sądu polubownego, a ustalenie, że umowa ta nie mogłaby w świetle prawa materialnego przenieść na cesjonariusza spornej wierzytelności, choćby wierzytelność ta przysługiwała cedentowi, musi skutkować stwierdzeniem, że zapis na sąd polubowny nie wiąże cesjonariusza. Nie ma możliwości, aby ocenę przedmiotowego zdarzenia pozostawić do czasu, aż rozstrzygana byłaby sprawa co do meritum<sup>77</sup>.

## **ABSTRACT**

---

*This article deals with binding by an arbitration agreement of entities which are successors in law of parties of this agreement with respect to legal obligation or legal relationship. The author presents, using comparative analysis, the current doctrine and judiciary views in this regard. Then, he argues that the source of the binding is not real legal succession of disputed rights, obligation or legal relationship which the arbitration clause refers to. This binding is the result of a legal event which is able for the cause of legal succession, and takes place regardless of whether the disputed right, obligation or legal relationship actually was passed to an entity that is covered by this event or not.*

---

<sup>77</sup> Nie ma tu zatem miejsca na wykorzystywanie teorii faktów o podwójnym znaczeniu (niem. *doppelrelevante Tatsachen*). Tak również B. Berger, F. Kellerhals, *op. cit.*, Nb 336–337, s. 93–94 z powołaniem na judykaturę szwajc. Sądu Federalnego. Por. także B. Niklas, *op. cit.*, s. 146 i n. W odmiennym kierunku, jak się wydaje, A. Torbus, *op. cit.*, s. 90–93.